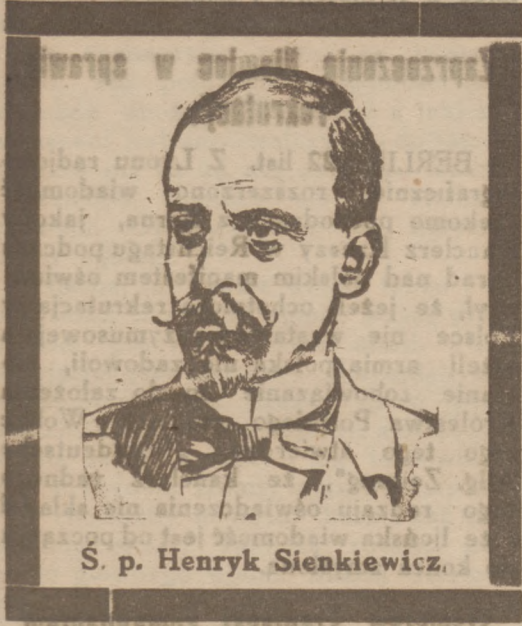


KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz rano

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblńska Nr. 7.



S. p. Henryk Sienkiewicz.

„Z Bogiem i narodem“.

Do żałobnego wieńca, jakim cała Polska oplata dziś trumnę swego hetmana duchowego, rzucamy poniżej i naszą skromną wiązanekę, uwiąz z rozważań o twórczości genialnego pisarza.

Wiadomo, jak wszelka twórczość artystyczna podlega rozmaitym wpływom otoczenia, stosunków życiowych, prądów umysłowych danej epoki i t. p. Zład, utwory nawet najznakomitszych pisarzy nie są jednolite pod względem ideowym. Genialny twórca „Trylogii” należał do szczęśliwych wyjątków, albowiem wszystkie jego dzieła, które mi nas obdarzył, cechuje obok ich wysokiej wartości literackiej, niezmiennie holdowanie dwóm górnym ideałom, jakim się Sienkiewicz nie sprzeniewierzył.

Pierwszy z nich, to niezłomne i niezachwiane przekonanie, że wytycznym drogowskazem dla istotnego, czyli kulturalnego i cywilizacyjnego postępu, jest Prawda Chrystusowa, zawarta w doktrynie katolickiej. Ideal ten zespałał ściśle z miłością Ojczyzny, dla której pragnął wespół z wszystkimi prawymi jej synami wyjarzmienia się z niewoli, ale w tych samych kształtach, jakie państwu i narodowi polskiemu nadała jego tysiącletnia kultura: i religia rzymsko-katolicka.

Jeżeli w młodzieńczych latach dał się unieść modnym wówczas hasłom warszawskiego wolnomyslicielstwa, tem dobitniej, gdy rozwinął swą twórczość pisarską, uwydatnił niezmiennie stanowisko zespolonych z sobą w jedną całość ideałów: religijnego i narodowego.

Każda postać Sienkiewicza, która przedstawia dodatnie strony, zarówno z przeszłości narodowej jak i we współczesnych stosunkach, wyposażona jest w uczucia religijne, które w pewnych momentach stanowią nieodłączny czynnik wielkiego bohaterstwa. Wszak owi rycerze z „Trylogii” jak: Skrzetuski, Wołodyjowski, a nadewszystko Longinus Podbięta, to głęboko wierzący i praktykujący katolicy, a ich

religijność potęguje we wrażliwości czytelnika urok bohaterstwa narodowego.

Dlaczego Kmicic z „Potopu”, mimo poprzedniego swego warcholstwa i czynów zdrady, budzi następnie taką sympatię w każdym czytelniku? Bo w tym narodowym „synu marnotrawnym” genialny autor przedstawił taką gorącość Wiary na tle służby rycerskiej w Przybytku Jasnogórskim. A z całego tego natchnionego opisu obrony Częstochowy, z postaci Kordeckiego, wreszcie Stefana Czarnieckiego, oraz z innych epizodów „Trylogii” czyż nie idzie ku czytelnikom ożywczy prąd wiary religijnej, zespolonej tak przedziwnie z miłością Ojczyzny?

Ale i w tych utworach, których treść nie nadawała się do jakichkolwiek spostrzeżeń religijnych, genialny pisarz rzucił nie jedno ziarno ideału katolickiego, które musiało zakiełkować w sercach i umysłach czytelników. Jakże znamiennem było to głębokie spostrzeżenie Sienkiewicza, gdy jeden z bohaterów powieściowych daje odprawę pewnemu wolnomyslicielowi lekceważącemu sobie Boską trwałość Kościoła Chrystusowego:

„Tak, wszystko przemija, a jednak Msza św. po staremu się odprawia“.

Kiedy pod koniec ubiegłego stulecia ukazał się i w naszym piśmiennictwie powieściowem wielce niezdrowy objaw częstowania czytelników opisami rozpustnej zmysłowości, wielki pisarz wystąpił z gromkim protestem przeciw tej trucielskiej twórczości. Oświadczył wówczas publicznie, że największy nawet talent niema prawa schlebiać niskim instynktom zepsutej natury ludzkiej. Wezwał więc całe uczciwe społeczeństwo rodacze do piętnowania tych szkodników pióra, którzy pod pozorem rzekomego artystyzmu znieprawiają ducha i obyczaje narodu.

Oczywiście, że śmiało i męskie wystąpienie genialnego pisarza wywołało w obozie zainteresowanych literatów liczne napaści, które miały na celu osłabić słowa upomnienia przez wzmówienie w społeczeństwo, że Sienkiewicz nie jest i nie był nigdy prawdziwie twórczym artystą, że nad sztuczną jego sławą należy przejść do porządku dziennego.

Prócz jednak nikłej garści zwyrodniałych zwolenników swywoli pióra, naród-gromada dał posłuch genialnemu pisarzowi, a co ważniejsza skupił się w jednomyślnym holdzie dla swego uwielbionego „krzepiciela serc”. Zrozumiano bowiem przez zdrowy instynkt samozachowawczy, że tylko ten ma prawo do hetmańskiej buławy w piśmiennictwie ojczystem, którego cała twórczość posiada znamiona nietylko geniuszu pisarskiego, ale i jednolitego ducha obywatelskiego bez żadnych zбочzeń od fundamentalnego ideału narodu.

Więc gdy w 1898 r. przypadł ćwierć-

wiekowy jubileusz pisarskiej działalności twórcy „Trylogii”, zakrzętnięto się w całej Polsce uczcić hetmana pióra. Ponieważ jednak w roku tym była obchodzona setna rocznica urodzin Mickiewicza, na żądanie samego jubilata zamierzona uroczystość odłożono na rok następny.

I cała Polska wzięła jednomyślny udział w holdzie jubileuszowym ofiarowując dostojnemu swemu „krzepicielowi” jako dar narodowy wieś Oblęgorzec pod Kielcami. Wkrótce potem i obcy uznali wszechświatowy geniusz pisarski Sienkiewicza, gdyż z międzynarodowej głośniejszej fundacji Nobla przyśadzona mu została wielka nagroda za „Quo Vadis?” jako arcydzieło współczesnej literatury powszechnej. To wyróżnienie polskiego autora utrwaliło jeszcze bardziej jego zasłużoną sławę.

Cała zaś późniejsza aż do zgonu działalność, spotęgowała nasze uczucia czci i przywiązania dla tego najszlachetniejszego syna Polski, do którego blisko półwiekowej służby publicznej w Ojczyźnie najlepiej się chyba stosują słowa wiekopomnego Skargi, że szedł zawsze „Z Bogiem i narodem“.

Externus.

Pogrzeb zwłok Sienkiewicza.

Od p. Antoniego Osuchowskiego otrzymał „Głos Narodu” z Vevey depeszę następującej treści:

Vevey. Dnia 18 listopada. Obrzęd pogrzebowy Henryka Sienkiewicza odbędzie się we środę. Szczątki śmiertelne zostaną tymczasowo złożone w krypcie kościelnej. Przewiezienie ich do polski nastąpi gdy wypadki na to pozwolą. Osuchowski.

Uczczenie pamięci Sienkiewicza w Sosnowcu.

Jutro t. j. w czwartek d. 23 listopada wypada obchód żałobny ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza. Miasto nasze w skrusze i powadze dostojnej odda hold pamięci wielkiego starca, który odszedł od nas za światy, nie doczekawszy się spełnienia nadziei naszych Ojców i Dziadów — wolnej Ojczyzny.

Budował Ją On, wielki Mistrz w sercach rodaków swoich, hetmanił nam długie lata, aż go Bóg w wyrokach swoich powołał do siebie. Polska wie, jaką stratę poniosła — śmierć Sienkiewicza żałobnym echem obije się o chaty i pałace, wszystkie serca napelni bólem.

Miasto nasze w dniu jutrzejszym da wyraz żałobie, zanim jakim wiekopomnym czynem uczci pamięć jednego z największych Hetmanów Narodu.

Program obchodu jest następujący: Szkoły zawieszają awoje czynności. O godz. 9-ej rano we wszystkich kościołach odprawione zostaną nabożeństwa żałobne dla szkół początkowych, o godz. zaś 11-ej główne nabożeństwo w sosnowieckim kościele parafialnym.

Na nabożeństwie głównym obecne będą delegacje stowarzyszeń, kor-

poracji i cechów ze sztandarami.

Na nabożeństwo żałobne instytucjom i korporacjom osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Zyczący wziąć udział, winni się zgłosić po bilety wejściowe do R. M. O. Malachowskiego 11

Wszystkie biura, instytucje, fabryki, sklepy winny zawiesić swe czynności od godz. 10 i pół rano do 12 i pół po południu.

Symboliczny katafalk w kościele parafialnym udekorowany zostanie kwieciami i zielenią. Przed katafalkiem umieszczony będzie bust Sienkiewicza. Okna świątyni zasłonięte krepą.

Prezbiterjum zarezerwowane jest tylko dla duchowieństwa. Między prezbiterjum a katafalkiem stać będą jedynie delegacje: Rady Powiatowej Opiekuńczej, Rady Miejskowej Opiekuńczej oraz Towarzystwa Dobroczynności, którego H. Sienkiewicz był członkiem honorowym. W nawie środkowej za katafalkiem stać będą pozostałe delegacje, w dwóch zaś nawach bocznych młodzież szkół średnich. Dla publiczności niezorganizowanej przeznaczono 1/3 część świątyni we wszystkich trzech nawach w pobliżu głównego wejścia. Przestrzeń ta oddzielona będzie od reszty ławkami.

Delegacje wpuszczane będą do kościoła za kartami wstępu, publiczność zaś bez kart. Z chwilą jednak zapelnienia się świątyni, nikt już do wnętrza nie będzie wpuszczony dla uniknięcia ścisłu.

Rada Powiatowa Opiekuńcza i Towarzystwo Dobroczynności wywieszą w czwartek flagi żałobne. O wywieszenie takich flag uprasza się inne instytucje i stowarzyszenia.

W dniu jutrzejszym na znak żałoby teatry i kinematografy będą zamknięte. W lokalach publicznych muzyka grać nie będzie.

Komitet uchwalił wysłać łącznie z R. P. O. depeszę kondolencyjną do Vevey.

Sprawę zbierania składek na fundusz im. H. Sienkiewicza, urzędzenia „dnia wstrzeźliwości” oraz nazwania jednej z ulic w Sosnowcu nazwiskiem wielkiego pisarza — odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Odezwa.

„Za spokój duszy s. p. Henryka Sienkiewicza w czwartek dnia 23 listopada 1916 roku o godzinie 9-ej rano odbędzie się we wszystkich kościołach w Sosnowcu nabożeństwa żałobne dla młodzieży szkół miejskich. Tegóż dnia o godzinie 11-ej rano w sosnowieckim kościele parafialnym odprawione zostanie główne nabożeństwo uroczyste.

Wszystkie korporacje i stowarzyszenia winny się zgłaszać do lokalu R. M. O. (ul. Malachowskiego Nr. 11) w celu otrzymania kart wstępu na nabożeństwo dla swych delegacji. Liczba uczestników delegacji musi być ograniczona. Karty wydawane będą w środę od godziny 10-ej do 12-ej rano i od 5-ej do 7-ej wieczorem.

Wzywa się korporacje i cechy, które mają sztandary, żeby przybyły ze sztandarami, przybranymi w krepę, w czwartek o godzinie 10 i pół rano do kościoła.

Wzywa się biura, instytucje, fabryki, kopalnie oraz sklepy, żeby na znak żałoby zawiesiły swe czynności w czasie nabożeństwa od godziny 10 i pół do 12 i pół.

Komitet obchodu żałobnego w Sosnowcu.

Protest emigrantów.

Ukazał się w Szwajcarii protest przeciwko nowoutworzonemu Król. Polskiemu, który na tem miejscu podajemy:

„Dnia 5 listopada 1916 r. władze okupacyjne w Królestwie Polskiem wydały proklamację, zapowiadającą rozstrzygnięcie losu Polski na podstawie porozumienia pomiędzy cesarzem niemieckim, a cesarzem austriackim, Jakkolwiek ta proklamacja obiecuje utworzenie Królestwa Polskiego, podpisani, i na razie zagranicą przebywający polacy ze wszystkich dzielnic Polski, uważają za swój obowiązek narodowy złożyć w imieniu własnym, jako też w imieniu tych ziomków swych, którzy nie mogą swobodnie się wypowiedzieć, następujące oświadczenie:

Naród polski jest jeden i niepodzielny. Dążenie jego do posiadania własnego państwa, obejmuje wszystkie trzy części Polski i bez połączenia tychże nie może być zaspokojone. Połączenia takiego polacy spodziewają się w pierwszym rzędzie po obecnej wojnie, po tej wojnie, która wydała hasło: „Wolność i niezależność narodów!”

Zapowiedź utworzenia państwa polskiego wyłącznie z ziem okupowanych wyłącznie z jednej części Polski, nie tylko że nie zaspokaja tych dążeń, ale potwierdza ona dokonanie podziału. Przez rozdrobnienie sił narodu polskiego Niemcy i Austro-Węgry czynią przyszłe polskie państwo bezsilnym i narzędziem swej polityki własnej. Bez żadnych pewnych zobowiązań co do warunków bytu przyszłego państwa, którego zależność od siebie jednakoż z góry zaznaczają, żądają Niemcy i Austro-Węgry od polaków armii. Armia ta, jako wojsko posiłkujące oba mocarstwa, ma być podporządkowana obcym celom, ma walczyć za obcą, nie za polską sprawę. Pomimo wszelkich pozorów, w jakie się fakt ten przyobleka, cel jego jest jasny: chodzi o obejście prawa międzynarodowego. Odpowiedzialność za to spadnie na mocarstwa centralne. Widzimy w tem militarnym przedsięwzięciu Niemiec i Austro-Węgieł zapowiedź nowego nieszczęścia dla narodu polskiego, a w ich czynie politycznym nowe potwierdzenie podziału Polski.”

Roman Dmowski, Kazimierz Marjan Dzierżykraj-Morawski, Stanisław Filasiewicz, Wacław Gasiorowski, Hipolit Korwin-Milewski, Jan Jordan Rozwadowski, Ks. Józef z Kozielska Puzyna, Zygmunt Laskowski, Jan Modzelewski, Stefan Natanson, Jan Perłowski, Erazm Piltz, hr. Andrzej Plater-Zyberg, hr. Konstanty Broel-Plater, Jan Rozen, Marjan Seyda, Leszek Tarnawa-Malczewski, bar. Gustaw Taube, Kazimierz Woźnicki, hr. Maurycy Zamoyski.

Do powyższego oświadczenia „Gazeta Narodowa” dodaje, co następuje:

Z zestawienia podpisów każdy zauważy że zdziwieniem, że śmie narzucać się, jako reprezentacja narodu polskiego garstka emigrantów, którzy — prócz małych wyjątków — już od wielu lat zdala od kraju polskiego przebywają. Widzimy też i podpisy osób, które dotychczas polityka się nie zajmowały. Wobec tego nie ma narazie potrzeby zajmowania się tym protestem skoro pochodzi od osób, nie mających kontaktu ze społeczeństwem w kraju. Nadmieniamy tylko, że nawet ze strony francuskiej spotyka się protest emigrantów z odmową. Otóż Edmund Privat znany przyjaciel Polaków, wystąpił w frankofilskiej „Tribune de Geneve” z artykułem wstępnym, w którym wywodzi, że postępowanie niektórych emigrantów polskich, pragnących zachować dla swego narodu sympatię ententy, jest do pewnego stopnia zrozumiałe ale bynajmniej nie stosowane. Sądzą oni, że protestami przeciwko nowoutworzonemu Królestwu Polskiemu przytłumią entuzjazm, jaki ogarnął Warszawę na widok Orła Białego i rozpostartych chorągwi polskich. Privat zaznacza, że wierzy w dobre zamiary owych emigrantów, ale jako szczerzy przyjaciel Polaków nie pochwała ich kroku.

Cesarz Franciszek Józef I umarł.

(Depesze Biura Korespondencyjnego z dn. 21 listopada).

WIEDEN 21 listopada. Cesarz przepędził noc spokojnie przy dobrym śnie. Temperatura taka sama, jak wczoraj wieczorem. Cesarz wstał o zwykłej godzinie i poświęcał się w zwyczajny sposób zajęciom państwowym.

WIEDEN 21 listopada. Cesarz przyjął około godz. 8 rano dłuższe odwiedziny arcyks. Marji Walerji, a o godz. 10 przed południem przyjął na posłuchaniu min. spr. zagr. bar. Buriana.

WIEDEN 21 listopada. W stanie zdrowie Najjaśniejszego Pana nastąpiło dzisiaj popołudniu pogorszenie o tyle, że skonstansowano podniesienie temperatury.

Wieczorem wydano następujący biuletyn o zdrowiu monarchy: Skonstansowane u Najjaśniejszego Pana ognisko w lewym płucu przybrało na rozmiarach. Ciepota: rano 38.1, o godz. 2 po połud. 39.5, wieczorem 39.6, puls 80, oddech przyspieszony, 30 oddechnięć na minutę, apetyt mały, upadek sił widoczny.

WIEDEN, 21 listopada. „Wiener Zeitung“ donosi: Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość Franciszek Józef I dzisiaj 21-go listopada o godz. 9-ej wieczorem zasnął łagodnie w Panu na zamku w Schönbrunnie.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 21-go listopada.

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka Księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic osobliwego.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

W okolicy Lozdowy (w Karpatach lesistych) strzelcy niemieccy przeprowadzili planowo wycieczki patroli. Wzięto 40 jeńców. Kontratak rosyjski w okolicy sąsiedniej zламаł się krwawo.

Na granicy wschodniej Siedmiogrodu słaba tylko czynność bojowa. Wojska niemieckie i austriacko-węgierskie odparły i w nocy ponawiane ataki rumuńskie na północną od Campulung.

Przy Alt wydarto Rumunom w zatartej walce kilka ważnych miejscowości oszańcowanych wzgórz.

Piechota nasza stoi przed Crajową, dotychczasową siedzibą głównej komendy 1-ej armii rumuńskiej.

Zachodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego:

Artylerja nasza ostrzeliwała z stwierdzonym skutkiem baterje nieprzyjacielskie i punkty oparcia.

Po obu stronach Ancre i w pobliżu lasu St. Pierre Vaast ożywiony ogień nieprzyjacielski skierowany na nasze pozycje.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W Champagne i w okolicy Mozzy ożywiła się w niektórych godzinach dnia czynność artyleryjska.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena:

Prócz ognia artyleryjskiego nic szczególniejszego.

Ostrzeliwano Konstancę i Cernawodę.

Nasze eskadry latawców bombardowały zakłady kolejowe pod Bukaresztem.

Front macedoński.

Pomiędzy jeziorem Prespa a Cerną nieprzyjacielskie wojska przed-

nie dotarły do pozycji niemieckobułgarskich.

W kilku miejscach frontu nad Mogleną nie powiodły się ataki serbskie, przygotowane silnym ogniem.

W równinie nad Stumą, zalanej wodą, potyczki oddziałów wywiadowczych.

Pierwszy generał kwatermistrz v. LÜDENDORFF.

Sprawa polska w sejmie pruskim.

BERLIN, 22 list. (WAT). Na wczorajszym posiedzeniu sejmku pruskiego po załatwieniu kilku spraw drobnych przystąpiono do obrad nad wnioskiem konserwatystów, wolno-konserwatystów i liberałów narodowych w sprawie polskiej. Wniosek uzasadniał poseł Heydebrandt (kons.)

Ogłoszenie samodzielnego Królestwa Polskiego jest faktem tak wielkiego znaczenia politycznego i z tak bliska dotyka interesów państwa pruskiego, że, zdaniem moich przyjaciół politycznych, sejm pruski nie może nad sprawą tą przejść w milczeniu. Moi przyjaciele polityczni zrzekają się, wśród panujących obecnie okoliczności, szczegółowego omawiania przyczyn, jakimi powodował się rząd państwowy, gdy powziął w tej sprawie swe postanowienie. Jeżeli tej kwestji nie rozważamy to dlatego, że z góry jesteśmy pewni i spodziewamy się, że przy porządkowaniu stosunków politycznych nowego państwa wzięte będą pod uwagę nadzwyczaj wielkie interesy polityczne, wojskowe i ekonomiczne Niemiec i, że znajdą one trwałe zabezpieczenie. Nasi żołnierze niemieccy, którzy zdobyli Królestwo Polskie, przelewali krew swoją w interesie Niemiec. Układ stosunków Królestwa Polskiego może i musi wywierać nadzwyczaj wielki wpływ na stosunki wewnętrzno-polityczne naszych prowincji. W tych okolicznościach moi przyjaciele polityczni, wobec rozwoju kwestji polskiej, zastrzegają sobie postanowienia w zakresie środków, jakie mają być podjęte i rozstrzygnięte, a które dotyczą ludności prowincji wschodnich, zarówno pod względem rzeczowym, jak i osobistym.

Zasadniczo jesteśmy zdania, że nie możemy dopuścić do naruszenia niemieckiego charakteru naszych prowincji wschodnich i że nie narazimy interesów niemieckich mieszkańców tych prowincji, bez względu na to co się stanie. W tych warunkach prosimy o przyjęcie naszego wniosku.

Sejm pruski większością 180 głosów przeciwko 104 (przy 3 wstrzymujących się od głosowania) przyjął wniosek konserwatystów i narodowych liberałów w sprawie polityki wobec Polaków.

(Wniosek brzmi jak następuje: „Ogłaszając niepodległość Królestwa Polskiego za zgodą i na odpowiedzialność rządu królewskiego, bez dania sejmowi sposobności do wypowiedzenia swej opinii, dokonano kroku, naruszającego najważniejsze interesy żywotne państwa pruskiego. Sejm wypowiedział następnie nadzieję, że przy ostatecznym kształtowaniu stosunków, regulującym kulturalne i narodowe potrzeby nowego państwa, zapewnione będą trwałe skuteczne gwarancje wojskowe, ekonomiczne i ogólnopolityczne Niemiec w Królestwie Polskiem”).

Zaprzeczenie Niemiec w sprawie rekrutacji.

BERLIN, 22 list. Z Lyonu radiotelegraficznie rozszerzono wiadomość rzekomo pochodzącą z Berna, jakoby Kanclerz Rzeszy w Reichstagu podczas obrad nad polskim manifestem oświadczył, że jeżeli ochotnicza rekrutacja w Polsce nie wystarczy przymusowej, a jeżeli armia polska nie zadowolili, zostanie zobowiązanie co do założenia Królestwa Polskiego cofnięte. Wobec tego tego stwierdza „Norddeutsche Allg. Zeitung”, że kanclerz żadnego tego rodzaju oświadczenia nie składał i że ljońska wiadomość jest od początku do końca zmyślona.

Stanisław Szeptycki komendantem Legionów.

WIEDEN, 22 list. (BTW.). Korespondent „Nowej Reformy” donosi: Dnia 14 listopada wydał pułkownik Stanisław hrabia Szeptycki następujący rozkaz do Legionów Polskich: Z rozporządzenia Naczelnej Komendy austriacko-węgierskiej, obejmują Komendę Legionów Polskich.

Skazani postowie czescy.

WIEDEN, 22 list. (BTW.). Najwyższy sąd odrzucił dzisiaj wniosek posłów czeskich dr. Kramarza, dr. Rasi- na, Cerwinki i Zamazala, skazanych na śmierć za zdradę stanu, o unieważnienie wyroku jako nieuzasadniony. Wyrok ten zatem stał się prawomocny.

Grecja ma wywalić posłów państw centralnych.

ATENY, 22 list. (BTW.) Koalicja żąda, żeby Grecja wręczyła posłom państw centralnych ich paszporty. Rząd uważa żądanie to za nie do przyjęcia. Zwołano radę gabinetu pod przewodnictwem króla, ażeby tę sprawę omówić. Jutro odbędzie się rada koronna. Zaplanował wielki niepokój, ponieważ koalicjanci żądali, żeby postowie nieprzyjacielscy już w środę odjechali.

Oświadczenie ministrów rosyjskich.

Minister wojny i minister marynarki złożyli po za porządkiem dziennym następujące oświadczenie:

Minister wojny: 27 miesięcy twardej, krwawej i strasznej wojny światowej! Nasz ukochany cesarz nie życzył sobie tej wojny i nie pragnął jej wybuchu.

Wiemy wszyscy, że ani nasz cesarz, ani nasi waleczni sprzymierzeńcy nie znaleźli w usiłowaniuach swych zażegnania tej wojny w obozie przeciwników poparcia. W obozie przeciwnika noszono się już od lat dziesięciu z myślą, że trzeba będzie zdobyć sobie pierwszorzędne miejsce między narodami i objąć panowanie nad światem. W tym nieprzyjacielskim obozie ostrzono już od dziesięciu lat miecze i przygotowano broń. Wyczekiwano li tylko na ustanowioną godzinę, aby napaść swych sąsiadów i zaatakować ich, celem powalenia ich jednym gwałtownym ciosem na ziemię i zmuszenia ich do poddania się woli jego. Te miażdżące ciosy, których wyczekiwano, znikły, ulotniły się niby kłęby dymu.

Dwadzieścia siedem miesięcy trwa wojna: Sam Bóg chyba wie, jak długo jeszcze się przewlecze. Jako stary żołnierz jestem w głębi serca mego przekonany, że każdy dzień zbliża nas do zwycięstwa. Każdy dzień prowadzi naszego złowrogiego i krnąbrnego przeciwnika bliżej ku ostatecznej porażce.

Wszystkich możliwych ludzi zaciągnięto do wytwarzania amunicji i to nie tylko mężczyzn ale dzieci, kobiety i młode dziewczęta. Liczby świadczą najlepiej o wyniku tego ogólnego zmobilizowania naszych sił. Nie będę wliczał wszystkiego, lecz ograniczę się jedynie na ustaleniu, że wzrost produkcji amunicyjnej wynosi w różnych wypadkach o 40 procent. Kierując uwagę Dumy na amunicję działową, kwestji żywnościowej natomiast nie poruszę, zaznaczając tylko, że istnieją braki, ale położenie w ogólności jest zupełnie znośne. Trudności z jakimi zmuszeni jesteśmy walczyć co do samochodów nie są od nas zaletne. Także i lotnictwo znajduje się w stadium rozwoju. Oto wszystko co dotyczy pracy ogólnej.

Niechaj mi będzie wolno także i w przyszłości liczyć na pomoc waszą przy ogólnej pracy dla naszej armii. Nieprzyjaciel jest złamany. Nie ujdzie on nam. Powtarzam: Każdy dzień prowadzi nas bliżej zwycięstwa a nieprzyjaciela bliżej porażki i jak to oświadczył prezydent Dumy, musimy zwyciężyć, chociażby to miało kosztować nie wiedzieć wiele. Taki jest rozkaz naszego głównego wodza naszej działnej armii. Wymaga tego dobro naszej ojczyzny. Wszystko inne schodzi na drugie miejsce. Uważam za konieczne wypowiedzenie po raz wtóry pełnego przeświadczenia starego żołnierza, że my nie tylko musimy zwyciężyć, lecz że zwyciężymy chociażby nie wiem jakim kosztem. Żadna potęga na świecie nie jest w stanie zmódrzyć potężnej Rosji!

Minister marynarki oświadczył co następuje:

Streszczę się i nie będę powtarzał słów, które wypowiedział minister wojny. Jedynie tylko to chciałbym powtórzyć: Wojnę poprowadzi się do końca. (Wielkie brawo). Dowiedziawszy się, że minister wypowie tu swoje wyurzenia, uważałem za swój obowiązek złożenia i swoich wyurzeń i powiedzenia panom jak zwykle jasno i otwarcie, że wspieranie ustawicznie panów przy przeprowadzeniu obrony narodowej daje mi prawo zwrócenia się do was w chwili, gdy obrona narodowa domaga się jednolitej pracy i współdziałania wszystkich.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 22 XI.

Biuro Informacyjne

i Porad Prawnych przy R. M. O.

Z dniem 16 b. m. przy Radzie Miejskiej Opiekuńczej w Sosnowcu zostało otwarte bezpłatne Biuro informacyjne i porad prawnych. Biuro będzie prowadzone przez zawodowego prawnika i radaniem jego będzie udzielanie niezamężnej ludności wszelkich potrzebnych jej informacji, wyjaśnień i porad, jednakże prowadzeniem spraw sądowych Biuro zajmować się nie będzie. Biuro będzie zajmowało się tylko sprawami, wynikłymi w czasie wojny, takie zaś, które mają swój początek dawniej, a szczególnie co do których przed rozpoczęciem wojny zapadł jakiś wyrok lub decyzja, zupełnie nie będą przez Biuro rozpatrywane.

Do założenia Biura skłoniła R. M. O. ta okoliczność, że w obecnych czasach, gdy wiele głów i członków rodzin robotniczych znajdują się zagranicą, pozostałe w kraju rodziny częstokroć nie wiedzą do kogo się zwrócić o poradę i pomoc, w tych wypadkach, gdy nie mają od swoich z zagranicy żadnych wiadomości, gdy robotnicy zagranicą ulegną jakiemś wypadkowi lub mają jakieś trudności. Wiele robotników i ich rodzin w tych razach zwaca się do

różnych pokątnych doradców i t. p. i stamtąd częstokroć otrzymują od ludzi niekompetentnych porady błędne i fałszywe informacje.

Biuro będzie narazie czynne tylko 3 razy w tygodniu: we wtorki, czwartki i soboty między 6 i pół i 7 i pół wieczorem, gdyby zaś okazało się, że godziny przyjęte są niewystarczające, liczba ich będzie powiększona.

— **Wiec polityczny.** Z inicjatywy Polskiego Związku zawodowego robotników przemysłu żelaznego, we własnym gmachu na Pogoni w czwartek dnia 23 b. m. o godzinie 8-ej wiecz. odbędzie się Wielki Wiec Polityczny, celem wyjaśnienia chwili bieżącej, oraz organizacji państwa Polskiego. Przemawiać będą znane osobistości z Zagłębia. Za wejście na salę, tytułem pokrycia kosztów, pobieraniem będzie 20 groszy za bilet. Dla niemogących zapłacić tej sumy, wejście bezpłatne. Członkowi Związku za bilet wejścia wystarczy przy wejściu okazać swą książeczkę członkowską.

— **U Lutnistów.** Zarząd T. wa „Lutnia” zawiadamia wszystkie pp. członkinie chóru żeńskiego, że najbliższa próba odbędzie się w piątek dnia 24 b. m. o godz. 8 wieczorem, zamiast w środę dnia 22 go.

— **Ze Straży ogniowej.** Komendant sosnowieckiej Straży ogniowej ochnotniczej wzywa wszystkich czynnych członków do przybycia dnia 23 b. m. t. j. w czwartek o godz. 10 i pół przed południem w pełnym uniformie do remizy Straży, do wzięcia wspólnego udziału w uroczystym nabożeństwie z powodu skonu Henryka Sienkiewicza.

— **Wydawanie przepustek.** Podania na przejazd do Warszawy i do Niemiec winny być podawane piśmiennie. W wypadkach nadzwyczajnych krótkoterminowe przepustki do Warszawy mogą być wydawane przez wojskowe komendatury, naczelników powiatów lub nadburmistrzów. W sprawie przepustek na dłuższy termin należy się zwracać do warszawskiego General-Gubernatora.

— **Opieka nad majątkami niemieckich poddanych.** W czasach normalnych wielu poddanych niemieckich zaklimatyzowało się tu na stałe a niektórzy nawet ponabylali nieruchomości. Dłuższy okres obecnej wojny nie pozwolił jednym wskutek obciążających nieruchomości takie długów pozostać na miejscu, inni zaś powołani na służbę pozostawili rodziny swoje, które nie mogąc się utrzymać, po wyjeździe do krewnych. Nad majątkami takich obywateli, sądy niemieckie ustaliły opiekunów, których obecnie za dłużne przez właścicieli kwity skarżą upoważnione do tego osoby. Sądy jednakże sprawy takie pozostawiają do rozstrzygnięcia po ukończonej wojnie, ponieważ zazwyczaj środków na spłacanie takich należności, opiekunowie do rozporządzenia nie posiadają.

— **Z jarmarku w Siewierzu.** Wtorkowy jarmark w Siewierzu cieszył się powodzeniem. Dostarczone z okolicy spora ilość bydła, nierogacizny i drobiu, wskutek czego niektórym rzemieślnikom udało się poczynić dosyć korzystne zakupy. Pokupem cieszył się drób, który wobec zbliżających się świąt poszedł w cenę. Dostarczone w sporej ilości kartofle i okopowizna wskutek wygórowanych cen miały mało nabywców. To samo można powiedzieć i o paszy. Natomiast kapusty było podostatkiem, kupujących było niewiele, albowiem wielu wcześniej zaopatrzyło się w ten artykuł. Od czasu do czasu dostarczają na jarmarki w większej ilości hodowcy króliki, ceny których niskie znajdują chętnych nabywców. Nabyła było podostatkiem, lecz ceny wysokie.

— **Z cechu restauratorów.** Wybrany na organizacyjnym zebraniu na przewodniczącego cechu zaocznie p. Władysław Ciechanowski zrzekł się mandatu.

— **Spis rowerów.** Policja miejska przystąpiła do spisu rowerów, należących zarówno do firm wyrabiających rowery jak i do osób prywatnych.

— **Dostawa podlegających rekwizycji metali.** Właściciele domów, którzy w myśl wydanego rozporządzenia zamienili klamki i okucia metalowe na żelazne lub inne, poczęli składać metale

S. † P

Adam Smoczarski

Urzędnik T-wa „Saturn”.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Zakopanem dn. 15 listopada 1916 roku. Przżywszy lat 37. O smutnym tym ciosie zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Zona, Synowie i Rodzina.

w specjalnym wydziale rekwizycyjnym biura powiatu

— **„Zacisze”.** Dziś i dni następne wielce urozmaicony program obrazów, między innymi wybitny dramat w 3 ch częściach „Za grzech matki”. Nad program zespół artystów dram. pod kier. Wł. Bernatowicza odegra farsę w jednym akcie p. t. „Noc poślubna”.

— **Wezwanie.** P. Teperra pracującego na kop. „Flora” w Gołonogu uprasza się o przybycie po odbiór pieniędzy do Magistratu m. Sosnowca do p. Włosińskiego.

Uczczenie pamięci H. Sienkiewicza w Będzinie.

Na wiadomość o zgonie ś. p. Sienkiewicza Rada Miejsowa Opiekuńcza powzięła inicjatywę zwołania zebrania obywatelskiego celem obrad nad uczczeniem pamięci wielkiego pisarza naszego i Wielkiego Jalmużnika. Zebranie to, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich miejscowych instytucji społecznych i kulturalnych polskich odbyło się w poniedziałek dnia 20 b. m. w lokalu R. M. O. pod przewodnictwem p. Stanisława Baera.

Doraźne wyrażenia żałoby postanowiono wyznaczyć na poniedziałek dn. 27 b. m., w którym to dniu będzie uskuteczony następujący program obchodu:

1) O godz. 9 i pół w kościele parafjalnym odbędzie się solenne nabożeństwo żałobne z symbolicznym katechizmem.

2) W niedzielę ma być z ambony poinformowany lud o stracie Mistrza i o obchodzie żałoby w poniedziałek.

3) Wydana zostanie odezwa specjalna, powołująca do zamknięcia sklepów w czasie nabożeństwa żałobnego, a oprócz tego podjęte będą starania do usymbolizowania żałoby przez miasto.

Dla urzeczywistnienia programu wybrano ściślejszy Komitet, który poda w czasie właściwym informacje co do szczegółów obchodu.

Z Będzina.

— **Ze Stow. właścicieli nieruchomości.** Na ostatnim posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości postanowiono w d. 26 b. m. urządzić ogólne zebranie w sprawie zmniejszenia podatków skarbowych. Następnie uchwalono wziąć udział w projektowanym zjeździe przedstawicieli miast Królestwa Polskiego, który odbędzie się w Warszawie w d. 8, 9 i 10 grudnia r. b.; wybór delegacji odłożono do następnego zebrania.

— **Obowiązkowa pomoc lekarska.** Ogłoszono, iż artykuł 54 rosyjskich przepisów lekarskich i § 497 nowych

rosyjskich praw karnych według których lekarz, felczer i akuszerka nie mogą odmawiać pomocy chorym — posiada i obecnie moc obowiązującą. Za niestosowanie się do powyższego, grozi kara pierięzna lub areszt.

— **Brukiew zamiast kartofli.** Od poniedziałku Komitet żywnościowy zaprzestał wydawania kartofli, wzmian których można nabywać brukiew.

— **Tyfus plamisty.** W szpitalu dla chorych zaraźliwych przy ul. Sieleckiej zmarł na tyfus plamisty Moszek Wajsmark.

— **Kradzież.** W nocy z piątku na sobotę okradziono sklep kolonialny Szenfelda przy ul. Sławkowskiej. Kradzież zauważono w sobotę wieczorem. Towaru jak masła, sera, czekolady, cukierków, owoców, kawy i t. p. uniesiono na kilkaset rb., gotówki zabrano około trzydziestu rubli. Złodzieje dostali się od podwórza do piwnicy, z której prowadzą schody do sklepu. Złoczyńców odnaleziono w osobach dwóch synów stróża, wyrostków kilkunastoletnich. Część łupu przechowaną była w szopie próżnej w bliskości cmentarza, resztę chłopcy porzadzali swym kamratom. Złoczyńców aresztowano.

Z kraju

□ **Sprawa żydowska w Polsce.** Niemiecka „Judische Presse” otrzymała wiadomość ze źródła parlamentarnego, że w komisji budżetowej parlamentu niemieckiego, po wyjaśnieniach kanclerza o Polsce, mówcy wolno-konserwatyistów, frakcji soc.-demokr. i partji postępowej, z naciskiem wskazywali na to, że przy ostatecznym uregulowaniu stosunków w Polsce, trzeba należyście brać pod uwagę ludność żydowską.

□ **Zjednoczenie żydów.** Wczoraj „W. Tag.” wydrukował odezwę do żydów p. t. „Zjednoczmy się”, a zakończoną jak następuje: „Obecnie jest szczególnie ważne zjednoczenie się nasze. Powstaje bowiem Rada Szkolna, która mieć będzie decydujące znaczenie dla sprawy szkolnej. Szkoła — to kamień węgielny szczęścia każdego narodu. Zjednoczmy się obecnie w jednym żądaniu, żądaniu żydowskiej Rady Szkolnej. Niema więcej partji, my wszyscy i sjonisci, hebraiści, żargonisci, ludowcy, bundyści — wszyscy my należymy do jednej wielkiej i starej „partji”, do narodu Izraela, i jego interesów musimy wspólnie bronić! Niechaj się wysoko unosi sztandar żydowski i niech naszym hasłem będzie: „Szkoła żydowska należy do żydowskiej Rady Szkolnej”.

× **Aneksja Galicji wschodniej?** „Kijewlanin” donosi: „General-porucznik Suchomlinaw został zamianowany general - gubernatorem okupowanych obszarów w Galicji wschodniej. Prawdopodobnie Rosja, jako odpowiedź na proklamowanie Królestwa Polskiego ze strony mocarstw centralnych, ogłosi aneksję Galicji wschodniej.”

Czcigodnemu ks. Henrykowskiemu w Nowym Sielcu za dopełnienie obrzędu zaślubin oraz pp. Porębskiemu, kierownikowi chóru, Wądołowskiemu soliście i pp. śpiewaczkom za uświetnienie uroczystości, składają serdeczne podziękowanie

Marja z Pogodów i Bolesław Gąsiorowie.

Sosnowiec—Sielce, 20 listopada 1916 r.

Wybory w okupacji austriackiej. Powstrzymana wskutek proklamowania państwa polskiego, agitacja przed wyborami do rad miejskich, rozpoczęła się na nowo w okupacji austriackiej. W Piotrkowie odbyły się 2 wiec przedwyborcze polskie. W zebrań P. P. S. uczestniczyło przeszło 1000 osób. Drugi wiec urządził komitet demokratyczny. Urządzono oficjalną „Komisję reklamacyjną” wyborczą. Komisarzem wyborów został dr. Dumkowski. W Lublinie utworzyły wszystkie partie żydowskie wspólny komitet wyborczy.

O skarb na wojsko polskie. „Głos Lubelski” zamieszcza w numerze 307 na 6 listopada następującą notatkę od redakcji, wydrukowaną na widocznym miejscu: „Wobec rzuconej myśli zbierania składek na skarb wojskowy, oświadczamy, że ofiary pieniężne w administracji „Głosu Lubelskiego” przyjmować będziemy, jednakże nie wydamy ich nikomu innemu, jak tylko skarbowi rządu polskiego. Uważamy bowiem, że z chwilą powstania państwa polskiego skarb wojska polskiego może się znajdować tylko w rękach rządu polskiego”.

Uwalnianie jeńców. W urzędowych organach komend okręgowych w okupacji austriackiej wydrukowano następujące ogłoszenie: Stosownie do reskryptu ministerjum wojny, nie przyjmuje się już podań o zwalnianie jeńców zarówno cywilnych jak i wojskowych i o ile pochodzą z miejscowości prawego brzegu Wisły. Zawiadomienie powyższe mają oznajmić wójtowie ludności wiejskiej.

Żyd profesorem uniwersytetu. „W. Tag.” pisze: „Na fakultecie medycznym uniwersytetu warszawskiego rozpoczął wykłady o chemii fizyologicznej dr. Jakob (tak piszą w żargonie imię Jankiel) Karol Parnes, który skończył politechnikę w Berlinie, a potem kształcił się na uniwersytetach w Strasburgu, Zurichu i Monachium. Pewien czas był asystentem katedry chemii w Strasburgu” i t. d.

Wykłady polskie dla Niemców. W niemieckim ognisku żołnierskim w Alei Such urządzone zostaną w roku bieżącym dla niemieckich wojskowych i urzędników kursa języka polskiego. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki i czwartki.

Sekwestr na manufakturę. Władze austriackie zaskwestrowały towary manufakturalne w Piotrkowie, których nie wolno obecnie wywozić, bez pozwolenia. Natomiast — jak pisze „W. Tag.” — wolno wywozić wszystko do Wiednia i Budapesztu.

Ludność Włocławka wynosi według dokonanego niedawno przez władze okupacyjne spisu 37,682 głów, w tej liczbie katolików (Polaków) jest 25,778, żydów 10,211, ewangelików (Niemców) 1635 i wreszcie prawosławnych (Rosjan) 157 osób.

Ładny procent. W jednym z pism żargonowych znajdujemy następujące ogłoszenie: „Poszukuje się wspólnika z kapitałem 3000 rb. do interesu. Gwarancja kapitału i 50 do 100 rb. doходу tygodniowo”. Z powyższego wynika, że kapitalista, posiadający trzy tysiące rubli, otrzyma od kapitału tego od dwóch tysięcy sześćset do pięciu tysięcy dziewięćset rubli rocznie. Ładny procent, zwłaszcza na dzisiejszy czas zastój w interesach!

Robotnicy polscy w Niemczech. Według danych, otrzymanych na podstawie odnośnych obliczeń, liczba robotników Polaków, którzy z terenu okupacji niemieckiej wyjechali na pracę zarobkową do Niemiec, wynosi obecnie około 60,000 osób.

Kursy dla urzędników.

Onegdaj około godz. 11 rano w sali uniwersytetu warszawskiego otwarty został akademicki kurs administracji. Na inaugurację zgromadzili się przedstawiciele władz okupacyjnych, rektor dr. J. Brudziński, uniwersytecki senat akademicki zaproszone osoby i słuchacze kursów.

Nadradca hr. Lerchenfeld jako kierownik naczelny kursów wygłosił krótką przemowę po niemiecku, powtórzoną po polsku i oddał przygotowanie kursu pieczy uniwersyteckiego senatu akademickiego. Odpowiedział rektor dr. Brudziński.

Prof. dr. Koschembahr Łyszkowski wygłosił prelekcję o zadaniach administracji nowoczesnej.

Z 500 blisko kandydatów na kursy, przyjęto przeszło 100. Kontynges ich stanowią głównie działacze ziemianscy i prowincjonalni.

Wielu słuchaczy, zwłaszcza z okolic dalszych nie zdążyło przyjechać do Warszawy.

W sprawie zorganizowania żydów.

„D. Warsch. Ztg.” pisze: W „Dzienniku rozporządzeń” Nr. 53 zostało opublikowane rozporządzenie, na mocy którego stworzona została organizacja żydowskich zrzezeń religijnych w General-Gubernatorstwie Warszawskim. Głównymi zasadami jej są: Gminy żydowskie połączone będą w gminy okręgowe pod jednym zarządem, który obierany będzie na podstawie wyborów proporcjonalnych z pośród zwierzchności gmin. Do rady zarządzającej delegowani będą pozatem przez rządowe władze nadzorcze trzej członkowie. Na czele zrzezeń religijnych stać będzie Rada zwierzchnia, składająca się z 14 świeckich i 7 duchownych członków, czterech członków świeccy i 7 duchownych mianowani będą przez władze rządowe, pozostali wybierani będą na mocy proporcjonalnych wyborów przez Zarządy gmin. Gminy okręgowe i Rada Zwierzchnia posiadać będą prawa zrzezeń.

Postęp, jaki wnosi to rozporządzenie, jest widoczny. Jest to niedopuszczalne z punktu widzenia nowożytnego państwa, aby zrzeszenie religijne, do którego należy znaczna część ludności kraju, było pozbawione wszelkiej organizacji i stosunku do państwa, obecnie w zamian tego braku powstanie jasna i wyraźna organizacja, która umożliwi ściśle unormowany stosunek zarządu państwowego do zrzezeń religijnych. Organizacja oparta jest na gruncie czysto religijnym. Żydostwo, jako zrzeszenie religijne zostanie uznane przez prawo publiczne, jak to ma miejsce we wszystkich państwach kulturalnych. W tej formie zrzezeń mogą się zjednoczyć różne grupy o rozmaitych zapatrywaniach. Rozporządzenie zawiera odpowiednie przepisy co do rabinów. Zadaniem Rad zwierzchniczych będzie troska o niewystarczające dotychczas, wykształcenie rabinów. Od rabinów, którzy w przyszłości będą powoływani na to stanowisko, wymagana będzie znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

DOKOŁA WOJNY.

Sprostowanie. Petersburska agencja telegraficzna donosi: „Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż złośliwe pogłoski o zawieszeniu wypłaty zasiłków uchodźcom polskim w Rosji,

pozbawione są wszelkiej podstawy. Zasiłki będą wypłacane nadal”.

Nowe transporty wojsk do Salonik. „Corriere della Sera” donosi, że w ostatnich dniach przybyły do Salonik ponowne transporty wojska angielskiego. Oczekiwane są jeszcze dalsze transporty wojsk rosyjskich, francuskich i włoskich. Pisma włoskie upatrują w tem niezłomną wolę koalicji utrzymania Salonik za wszelką cenę.

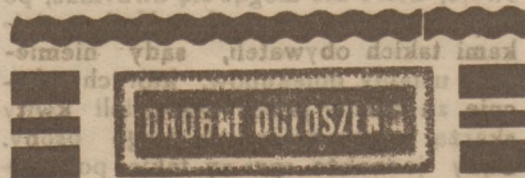
Wojenny urząd żywnościowy w Austrii. Urzędowa „Wiener Zeitung” ogłasza pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa do prezesa ministrów i rozporządzenie całego gabinetu ministerjalnego w sprawie urządzenia samodzielnego urzędu, zaopatrzonego w daleko idące pełnomocnictwa, dla spraw żywnościowych. Prezydentem tego urzędu mianował cesarz dyrektora finansów, Oskara Kokateina. Nowy urząd żywnościowy podlegać będzie bezpośrednio prezesowi ministrów.

Droga do pokoju. Pod tym tytułem „Droga do pokoju” przynosi „Kölnische Zeitung” z Berlina artykuł, który pomiędzy innymi zawiera następujące wywody: „Kto chce w rzeczywistości doprowadzić pokój, musi mówić w sposób prawdziwie europejski. Tęsknota do pokoju narodów może być każdej chwili zaspokojona; bezużyteczne mordowanie ludzi, które, jak sądzi koalicja, ma przestoczyć Europę, może każdej chwili ustać, jeżeli angielscy, francuscy i rosyjscy mężowie stanu uznają wreszcie, że potrzebują wypełnić tylko jeden warunek, stawiany przez Niemcy i ich sprzymierzeńców, a mianowicie, ażeby koalicja nie stanowiła bloku agresywnego. W tym celu muszą być dane rękojmie, których domagają się Niemcy, posiadający w swoich rękach zastawy na rzecz tych rękojmi. Nie lord Grey, lecz kanclerz Rzeszy niemieckiej służy sprawie pokoju, którego pragną wszystkie narody europejskie”.

Wojna bez końca. „Morgen” donosi z Genewy: „France Militaire” pisze: „Aczkolwiek stoimy przed trzecią zimą wojenną, niema nadziei, ażeby wojna zakończyła się. Władze wojskowe poczyniły już przygotowania wojenne na rok 1917 i rok 1918. W tym czasie uzyskamy zwycięstwo. Można przypuścić, że wreszcie w r. 1919, lub 1920 pokój przyjdzie do skutku”.

OFIARY.

Zamiast depeszy z życzeniami z okazji ślubin pp. Medyńskich składają na głodnych: Ernest Ryehlik 1 rb., Henryk Dahlig 1 rb.



Kto życzy sobie wykwiśniętą robotę kuśnierską!

Niech się zwróci do warsztatu kuśnierskiego W. B. Fissel, Sosnowiec Dęblińska Nr. 12 1638-1-1

Koza krowianka do sprzedania. Wiadomość Chłodna 4 u stróża, 1597-1-

M. LIPSCITZ, 1870
fabryka cholowek i wszystkich artykułów potrzebnych do szowstwa.
Zelazne towary, Import, Eksport,
miejsca 1870, BERLIN N. O. 18, WASSMANNSTR. 28.
Adres telegr.: „Lederauswahl”. Telefon Aleksander Nr. 3055
Poszukuje na tutejszą okolicę odpowiednich osobistości do przejęcia filii w komis albo na własny rachunek jak również komiwojazerów, którym będzie dostarczona kolekcja próbek. Oferty uprasza pod powyższym adresem.

Zgubiono kwity kartoflane Nr. 20779. Upraszam zwrócić do „Kurjera”. 1614-1-1
Potrzebny furman do pary koni. Warunki dobre. Cegielnia Wieczorka w Sielcu. 1609-1-2
Poszukuje się 2-3 pokoje z kuchnią i elektrycznością. Wiadomość w „Kurjerze”. 1611-1-2
Kupuje skórki królicze, Sosnowiec sklep Molickiego 1605-2-1

Potrzebni są natychmiast ślusarze obeznani z robotami około budowy obrabiarek, tokarze oraz wykwalifikowany traser do robót maszynowych. Zgłaszać się do fabryki W. Fitzner i K. Gamper w Sielcu. 1615-4-1

Lekarz-dentysta
A. Ingster
przeprowadził się na ulicę Warszawską Nr. 10 d. Pachtera.
Przyjmuje codziennie za wyjątkiem niedziel od 9 i pół do 12 rano i od 2-7 wiecz.

Królewsko - Saska
Loterja Państwowa
Ciągnięcie II klasy 6 i 7 grudnia 1916 r.
110.000 Losów 55 000 wygranych
w Sumie Rubli
20801000
Bwenti. Główne Wygrane:
800.000
500.000
450.000
400.000
Specjalne:
300.000
500.000
200.000
150.000
100.000
Cena losu do II klasy:
1/10 1/20 1/50 1/100
Pełne Losy ważne do wszystkich klas:
1/25 1/50 1/125 1/200
Eduard Renz
Dresden A. Annenstr. 33.
Bank Konto: Allg. Dtsch. Credit Anstalt

Od 22 do 28 listopada 1916 r.
Pierwszy raz w Sosnowcu.
Kino-Sfinks w Sosnowcu
W Minach Syberji
Tragedja w 5-ciu częściach, z życia rosyjskich katorżników. W głównej roli NELLY RIDON.
Normandja piękne zdjęcia natury.
Doświadczona niańka kom.
Do obywateli przysyła kwartet koncertowy. Sala dobrze ogrzana.